Nr. 12. Nowy Targ, dnia 28 marca 1915 r. Rok III.

GAZETA PODHALAŃSKA

19 15

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej — Redaktor odpowiedzialny: Tomasz Buła.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

...res redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Ga...yi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary

Numer pojedynczy 10 hal.

BĄDŹCIE OSTROŻNI!

Wojna obecna należy do największych, jakie znają dzieje. Zwycięstwo ostateczne nie ulega wątpliwości wobec genialnego kierownictwa i dzielnej postawy naszych wojsk, zręcznej dyplomacyi naszych polityków i patryotycznego usposobienia całej ludności monarchii. Masy rosyjskie topnieją w bojach, nieład w kierownictwie i zniechęcenie żołnierzy w szeregach rosyjskich są najpewniejszym zadatkiem naszego zwycięstwa Dlatego nie należy dopuścić ani chwili zwątpieniu, nie należy założyć rąk, tylko czynić wszystko, aby usiłowania rządu i armii odniosły najlepszy skutek. Duch narodu, rodzin i jednostek powinien być pewny lepszego jutra.

Dlatego ci, co puszczają nieprawdziwe wiadomości z naszych bojów, co sieją w obecnej dobie nieufność do wodzów lub armii, ci powodują rozterki, które osłabiają uczucia wiernopoddańcze, lub niszczą zgodne współżycie różnych warstw i ras, działają mimowolnie lub z rozmysłem po myśli naszych wrogów.

Rząd najpierw przestrzega ludność przed takimi, aby im nie wierzono, a następnie takich szkodników surowo karze. Dlatego leży w interesie państwa i ludności, aby takim siewcom plotek nie wierzono, a również, aby ludność trzymała język za zębami.

Czasy są ciężkie, wymagające skupienia się wszystkich, a w razie nieufności i rozterek robi się rozdział w narodzie, który nas i usiłowania rządu osłabia. W razie zaś, gdyby pierwsze ostrzeżenia rządu nie skutkowały, mogą nastąpić surowe zarządzenia, tamujące pracę, porozumiewanie się między sobą, a nawet nie wolnoby było pokazywać się na drogach czy ulicach w pewnych porach doby.

Również ciekawość należy powściągnąć. Żołnierze, wracający z boju, nic nie wiedzą o bitwach, gdyż żołnierz wie tylko tyle, co się dzieje w jego szeregu i to najbliższym, a o szerokim froncie, ciągnącym się milami, nie może wiedzieć — Z tego powodu wiadomości z takich źródeł są nic nie warte. Również wiadomości od kumoszek czy forszpanów nie mają wiarygodności.

Prawdziwe wiadomości podaje tylko Naczelna Komenda armii i Wojskowe Biuro prasowe, a za niemi gazety i tylko tym wiadomościom należy wierzyć. Nasza gazeta stara się najdokładniej według sprawozdań Naczelnej komendy, podawać sprawozdania wojenne.

Również w listach należy zachować ostrożność, gdyż dzięki cenzurze, władze mają kontrolę nad korespondencyą i surowo karzą niedozwolone wiadomości.

Jednem słowem, w takich, jak dziś czasach dla dobra ludności i państwa najlepiej **trzymać język za zębami i być jak najmniej ciekawym!**

T. B.

Wojna światowa.

Na dalekim wschodzie w Chinach gromadzą się chmury, z których może wybuchnąć wojna. Po upadku Kiau-Tschau, okręg ten niemiecki zajęli Japończycy. Usadowiwszy się w ten sposób na ziemi chińskiej, zażądali Japończycy od Chin tak wielkich ustępstw i przywilejów, że gdyby żądania japońskie były spełnione, Chiny byłyby pozbawione samodzielności. Nic dziwnego przeto, że młoda rzeczpospolita chińska nie zgodziła się w znacznej mierze na żądania japońskie i z tego powodu grozi wojna. Stany Zjednoczone Ameryki północnej śledzą wypadki w Chinach, gdyż w razie usadowienia się Japonii w Chinach archipelag wysp Filipińskich, należący do Ameryki, byłby zagrożony.

Na lądzie europejskim nie zaszło nic takiego, coby pogorszyło położenie naszego państwa, lecz owszem stosunki układają się na korzyść monarchii.

Wojna Austro-Węgier z Rosyą, Serbią i Czarnogórą.

Na terenie Galicyi zachodniej nie zaszło w ostatnim tygodniu nic nowego. Sprawozdania urzędowe nie wspominały o żadnych walkach na linii Dunajca i Białej.

Za to w Karpatach walczą nasze waleczne wojska o każdy nowy skrawek ziemi. Według doniesienia korespondentów wojennej kwatery prasowej, wzdłuż wgłębienia Dukielskiego obie strony fortyfikują swoje stanowiska, nie rozwijając znaczniejszej działalności. Tem gwałtowniejsze są walki w okolicach Łupkowa i Użoka. Wojska austryackie i niemieckie usiłują dostać w swoje ręce gościniec, wiodący w doliny Sanu i Dniestru, co Rosyanie pragną za wszelką cenę udaremnić. Zamiary obu stron wojujących w Galicyi, są jasne. Jeżeli wojska austro-węgierskie i niemieckie zdołają zyskać teren pomiędzy Sanem i Dniestrem, to jest złamać południowy front rosyjski, to Rosyanie nie będą mogli utrzymać się nad Dunajcem i Białą, wogóle w Galicyi zachodniej.

Rosyanie ciągłemi atakami chcą usunąć to niebezpieczeństwo. Gdy z nastaniem lepszej pogody poprawi się stan dróg, co umożliwi transport ciężkich dział i ułatwi wogóle dowóz, nastąpią ważne wypadki.

Na wschód od przełęczy Użockiej toczą się walki na Podkarpaciu w dolinie rzeki Oporu, koło Nadwórnej i Ottynii, gdzie armia nasza zwycięsko odpiera ataki wojsk rosyjskich. Również usiłowania nieprzyjaciół, aby na Bukowinie posunąć się ku południowi spełzły wobec waleczności naszej armii na niczem.— Z Przemyśla załoga twierdzy zrobiła wycieczkę w kierunku wschodnim, lecz natrafiwszy na silny opór w kierunku Medyki, cofnęła się z powrotem do twierdzy. Pisma podają, że ilość wojska rosyjskiego pod Przemyślem wynosi 175 tysięcy, które coraz ciaśniejszym węzłem opasuje twierdzę. Ufamy jednak, że dzielność obrońców nie ustanie, chyba, że inne przyczyny wpłynęłyby na osłabienie odporu.

Na terenie Królestwa Polskiego nie zaszły również żadne wybitniejsze zmiany. Naczelna Komenda doniosła w komunikacie z piątku, że armia nasza odparła z pomyślnym skutkiem ataki Rosyan między Sulejowem a Łopusznem.

Innych bliższych wiadomości brak z pola bitew.

Z terenu serbsko czarnogórskiego brak jakichkolwiek wiadomości.

Wojna Niemiec z Rosyą, Francyą, Anglią i Belgią.

Z Królestwa Polskiego, leżącego na południe od Wisły po lewym brzegu, nie ma już od paru tygodni żadnych wiadomości; brak również sprawozdań z okolic leżących na północ od Wisły.

Pisma doniosły tylko, że gubernator rosyjski Płocka, wydał rozkaz żydom, aby opuścili miasto. Świadczyłoby to tylko o tem, że Moskale zdobyli Płock z powrotem. Widocznie w tych okolicach panuje spokój.— W Prusach wschodnich za to toczą się gwałtowne i krwawe walki. Boje krwawe toczą się o Jednorożec. Walki trwają nad rzekami Orzec a Pissą od strony południowej Prus wschodnich, nad rzeką Szkwą i Omulew; w bojach tych atakującą stroną są Moskale: wszystkie ataki Rosyan zostały krwawo i ze stratami dla nich odparte.

Od strony północnej i wschodniej Prus Wschodnich, przyniosło Naczelne Kierownictwo armii niemieckiej nadspodziewaną wiadomość, wobec olbrzymiego poprzednio zwycięstwa i rozgromienia zupełnego armii rosyjskiej.

Niespodzianką tą było wtargnięcie znacznych sił rosyjskich w najbardziej na północ wysunięty skrawek Prus Wschodnich i o pustoszeniu wsi niemieckich, paleniu ich i o zajęciu miasta portowego Kłajpedy, leżącej w odległości 15 klm. od granicy rosyjskiej nad zatoką morza Bałtyckiego. Kłajpeda, miasto powiatowe, liczy 20 tysięcy mieszkańców i jest dość ożywionym portem handlowym w Prusach Wschodnich. — W obec barbarzyńskiego postępowania Rosyan w zajętym obszarze zagroziło naczelne Kierownictwo niemieckie, że za jedną wieś spaloną w Prusach Wschodnich, Niemcy na zajętym obszarze Królestwa Polskiego puszczą trzy wsie z dymem. Wprawdzie przeciw tego rodzaju odwetowi protestował w parlamencie niemieckim poseł socyalistyczny Ledebour, lecz wobec surowego prawa wojennego, taktyka Niemców w niczem nie ulegnie zmianie.

Z zachodniego frontu wojny donosi komunikat niemiecki tylko o odparciu ataków francuskich w Szampanii i na południowy wschód od Verdun. Walczono tu w znanej dolinie Woevre, która rozpościera się na wschód od wzgórz nad Mozą. U stóp tych wzgórz walka toczy się jeszcze, według komunikatu niemieckiego bez decyzyi.

Sytuacyę na zachodzie charakteryzuje w ogólności dążność armii francusko-angielskiej do podejmowania ataków na całym froncie. Niema dnia, żeby nie próbowano to w tym to w owym punkcie uderzeń w linie obronne niemieckie. Nie ulega wątpliwości, że w znacznym stopniu ta siła ofenzywna przeciwników polega na stopniowem wciąganiu do walki posiłków angielskich, które przybyły lub przybywają jeszcze do Francyi. Ciekawą w tym względzie jest wiadomość z Szwajcaryi, podana także przez Biuro Wolffa, że wojska angielskie pojawiły się w Górnej Alzacyi. I tu zatem, gdzie od dłuższego czasu francuzi zrezygnowali z energiczniejszej akcyi, rozpocznie się przypuszczalnie ofenzywa na większą skalę. Niemcy ograniczają się narazie do defenzywy, stawiając wszędzie bardzo silny opór. Przypuszczać wszakże można, że w stosownej chwili i komenda niemiecka da hasło do atakowania, gdyż strategia niemiecka czysto obronnej walki na zbyt długą metę nie uznaje.

Na morzu łodzie podwodne niemieckie torpedują w dalszym ciągu zdążające do Anglii lub z Anglii okręty handlowe. Przy tej nadzwyczajnej czynności zginęły trzy łodzie podwodne niemieckie. Na skutek blokady zmiejszył się znacznie handel morski z Anglią.

Wojna Turcyi z Rosyą, Anglią, Francyą i Serbią.

Z terenu Kaukazkiego, z granicy egipskiej i perskiej brak bliższych wiadomości. W Mezopotanii Turcy odnoszą zwycięstwa nad Anglikami, rozgromili ich armię i zajęli miasto Korna. Do klęski tej przyznał się nawet wódz angielski, obiecując przysłać nowe posiłki. Dziś główna uwaga w wojnie tureckiej zwróciła się na Dardanele, gdzie Anglicy i Francuzi przy zajęciu 20 klm cieśniny ponieśli olbrzymie straty w okrętach. Cztery potężne okręty zostały zniszczone lub uszkodzone strzałami z fortów, broniących cieśniny. Dardanele będą grobem dla floty francusko-angielskiej.

Przyszła mapa Europy?

Z Berlina otrzymała nasza Redakcya mapę, jak sobie Niemcy przedstawiają ugrupowanie państw po obecnej wojnie. Niemcy (naturalnie zwycięskie) niszczą potęgę angielską, francuską i rosyjską. Belgii nie ma w Europie. Pół Francyi od Lyonu na północ, należy z Paryżem do Niemiec. Francya mieści się u stóp Alp zachodnich i północnych Pirenejów. Anglia rozpada się na 4. części. Londyn i okolica jego należy do Niemiec, jak również środkowa dzisiejsza Anglia. Północna część Anglii tworzy osobne królestwo Szkocyi, jak również Irlandya. Anglia mieści się na małym półwyspie Kornwalii. Dzisiejsze Królestwo Polskie ma być

ZJAZD KRÓLI
albo
Polska niepodległa

OSOBY:

Nasz król,	*Francuski,*	*Serbski,*
Niemiecki król,	*Angielski,*	*Czarnogórski*
Rosyjski „	*Belgijski,*	*Włoski.*

Wszyscy razem: królowie „Etc.“

Polacy.

Dzieje się w Warszawie w stołecznem mieście Polski, po skończeniu światowej wojny w roku 1915-tym. Nasz król, oraz niemiecki i rosyjski siedzą przy zielonym stole. Przed nimi mapy, w ręku czerwony ołówek. Obok drugi stół. Przy nim grają w karty Królowie „Etc.“ z wyjątkiem belgijskiego i serbskiego, którzy płaczą w kącie. Czarnogórski muchy odgania od trzech króli i bije po ścianach. Car, zwieszoną głowę trzyma w rękach.

Niemiecki: Belgia zniknęła z mapy.

Belgijski: (w kącie żałośnie płacze).

Nasz: Będzie przydzieloną do Niemiec.

Rossyjski: Na... bedzie i tak...

Nasz (rysując czerwonym ołówkiem po mapie): Serbia zniknęła z mapy, jako państwo niepodległe.

Niemiecki: Richtig, niech będzie twoją. Co na to szwagier?

Car: Niech ze ta.

Serbski: (ogromnie płacze w kącie. Łzy „ciurkiem“ mu płyną po twarzy. Lokaj naczynie nadstawia i przepełnione wynosi do pola).

Belgijski (ciesząc go): Nie płacz, nie jesteś sam. Bo my dwa.

Nasz: Niech będzie Polska.

Niemiecki: Gilt. Niepodległa, za jej waleczność, za świetny udział w wojnie światowej.

Nasz: Stołeczne miasto Jej Warszawa.

Car (podnosi głowę ze smutkiem i gniewem): Koronacyjne Kraków.

Nasz: A trzecie niech będzie Poznań.

Car: I tak dobrze.

Niemiecki: I tak nie źle.

osobnem, niezależnem państwem bez Krakowa, Lwowa i Poznania. Prowincye nadbałtyckie z Dorpatem, Rygą i Petersburgiem należą do Prus. Finlandya tworzyć ma osobne królestwo. Serbia i Czarnogóra znikają z karty Europy na rzecz Austryi, która zabiera również kraj rosyjski aż do rzeki Dniepru na wschodzie.

Rumunia ma otrzymać część Bukowiny, Bessarabię i południową Rosyę z Krymem i Odessą.

Austrya w razie zwycięstwa podobnie sobie przedstawia przyszłość Europy. Według wydawnictwa Schon-Schon, WiedeńVII. Lindegasse 1. z drukarni Hauflera & Lehmann, pragnienia Austryi w tem się różnią od planów niemieckich, że Austrya zostawia Francyi całą dzisiejszą południową i zachodnią Francyę z półwyspem Bretońskim. Anglię umieszcza nie na półwyspie Kornwalii, lecz w północno - wschodniej stronie przy granicy szkockiej, z miastami Newcastle i Sunderland. Królestwo Polskie ma być niezależnem państwem z większością ruską, gdyż państwo polskie obejmowałoby kraje po prawym brzegu Wisły aż po Grodno - Bobrujsk i Łuck. Gubernia łomżyńska, płocka, warszawska, piotrkowska, kaliska, kielecka i radomska mają należeć do Niemiec. Trzy gubernie z dzisiejszego Królestwa, mające już ludność mięszaną weszłyby w skład państwa polskiego, a resztę stanowiłyby kraje ruskie. leżące na wschód od Królestwa. Austrya Bessarabię z Odessą zabiera sobie i granice opiera o Dniepr, począwszy od północy od Witebska i Smoleńska. Nie ma w tej karcie również Serbii, Czarnogóry, jakoteż i Belgii.

Według tego samego wydawnictwa, są przedstawione i bujne plany Rosyi na wypadek swego i sojuszników zwycięstwa. Austro-Węgry stanowią zaledwie część Styryi północnej z Gracem. Reszta krajów austryacko-węgierskich ma przypaść w podziale Rosyi, Francyi-Czarnogórze i Serbii. Rosya przedstawiona jest jako władczyni Bukowiny, Galicyi, północnych Węgier z ludnością ruską, polską i słowacką, władczynią Czech, Moraw i Austryi Górnej i Dolnej z Wiedniem. Francya dzierży Solnogród i Tyrol. Serbia rządzi całemi Węgrami z Siedmiogrodem, Kroacyą, Slawonią, częścią Styryi, Karyntyą i Krainą. Czarnogóra ma objąć panowanie nad Bośnią i Hercogowiną, Dalmacyą i Istryą z Tryestem.

Niemcy, mają również zniknąć. Zostawiają im Moskale tylko mały skrawek ziemi w zachodniej Saksonii z z Dreznem i w Turyngii. Reszta krajów niemieckich na wschodzie z Berlinem ma należeć do Rosyi. Anglia ma zabrać prowincye Nadreńskie, Oldenburg i Hannower, Szleswig i Holsztyn i Meklemburgię, reszta zas państw i księstw niemieckich ma przypaść Francyi. Innych zmian nie wróży ta karta. Takie są plany i fantazye Rosyi, które mamy nadzieję, nigdy się nie spełnią.

Udział Podhala w dostawie koni dla c. k. armii.

Komisya poborowa ukończyła już swoje czynności.

Królowie „Etc.“: Adut czerwony.

Niemiecki: Królem Jej będzie... (Tu wszyscy trzej podnoszą głowy i rozpatrują się po sali). Królem... Królem.. Serbskiemu oraz belgijskiemu promyk nadziei przyświeca ostatni raz. Ale zarazem zazdrośnie zmierzają się nawzajem. Wreszcie serbski krzyknie:)

Serbski: Ja, ja...

Belgijski (oburzony): Zawsześ był samolubem i niegrzecznym. Zaraz ty, a czemu nie ja?!

Serbski: Ty masz już królestwo jerozolimskie, na co ci drugie?! Mnie się należy.

Belgijski: A ja może będę muchy gonił, jak ten oto twój kolega?!

Niemiecki. Niema się o co kłócić, ani jeden, ani drugi, nie będzie z was królem Polski. Ciebie obdarzyli królestwem jerozolimskiem, niechże ci to będzie dosyć.

Nasz: A ty Pietrze dostaniesz od kolegi twojego 1000 owiec dożywotniej pensyi.

Niemiecki: Richig, richtig.

Car: Błago-daju toboju Petore!...

Królowie „Etc.“: Hahaha!... Przegraliście.

Trzej królowie: Ciszej, niższy parlament!

Niemiecki: Więc kto królem Polski?

Nasz: Może sami Polacy zechcą sobie obrać króla.

Car: Niechze ta. Zawołajcie Polaków.

Polacy (wchodzą).

Trzej królowie: Macie Polskę, boście ją wywalczyli. Króla wybierzcie sobie sami

Polacy: Jezus Marya! Dzięki ci składamy.

„Niech żyje nam!“ (spiewają): „Niech żyje, żyje nam!..“

Królowie „Etc.“: Co to, co to?

Polacy: Polska... niepodległa... Orzeł biały... (Wszyscy się całują)... Król... Polak! Potem uroczyście spiewaja, klęcząc na kolanach, ostatni stoją i z zachwytem patrzą na nich. Wszyscy razem spiewają:

...Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę, wolność zachowaj nam Panie!...

Karzel.

Orawa w lutym.

Konie obecnie uznane za zdolne dla wojskowości, mają być, wedle dochodzących nas wiadomości, odebrane w przeciągu dwóch tygodni, wbrew poprzednio udzielonym nam informacyom, że konie te będą tylko utrzymywane w ewidencyi i że w ogólności nie będzie już dalszych rekwizycyi. W każdym razie — lepiejby było dla ludności, żeby konie zabrano zaraz, niż później od pługa w czasie robót wiosennych. Ta rzecz winna być bezzwłocznie wyjaśniona. —

Nadmieniamy w końcu, że za wozy i konie do podwód dotąd nie wypłacono odszkodowania. Wobec braku zaprzęgów zachodzić będą wielkie trudności przy zasiewach wiosennych. — Należałoby też i pod tym względem przyjść ludności jak najrychlej z pomocą, bo inaczej pola będą leżały odłogiem. W pierwszym zaś rzędzie winny czynniki miarodajno postarać się o wypłacenie ludności wynagrodzenia za dotychczasowe świadczenia.

Pod tym względem możemy zawiadomić Szanownych Czytelników, że w najbliższym czasie rozpocznie wydelegowana komisya oszacowanie dostarczonych wozów, oraz, że do powiatu ma nadejść pewna ilość koni i wołów, sprowadzonych z dalszych okolic, celem rozsprzedaży tychże dla tutejszej ludności.

SPRAWOZDANIE

Polskiego Związku kat. uczniów rękodzieln. w Nowym Targu za drugi rok istnienia od 1 XII 1913 do 31 XII 1914.

Trzymając się przysłowia „lepiej późno, niż nigdy“, ogłaszamy niniejszem sprawozdanie za drugi rok istnienia naszego Związku, chociaż już dawno uleciał rok stary.

Przyczynę opóźnienia można było złożyć na czasy obecne. Ale inną ważniejszą trudność mamy przy obecnem sprawozdaniu. Podstawą sprawozdania jest Kronika Związku; a tymczasem ona nie istnieje. Lokal nasz bowiem przez dłuższy czas służył innym celom. — Otóż znaleźli się ludzie niepowołani — którzy, wbrew wszelkim prawom już nawet choćby tylko grzeczności, otworzyli samowładnie szafę, gdzie była nasza biblioteka i księgi związkowe i bez najmniejszej naturalnie przyczyny, poniszczyli i zabrali różne rzeczy, a między temi także i Kronikę Związku. Wobec tego sprawozdanie nie może być dokładne — gdyż zależymy wyłącznie od pamięci. Jeszcze jedna uwaga. Miejsce zebrań, można śmiało powiedzieć, jest podstawą rozwoju i życia Związku. Tymczasem już od września musieliśmy ustąpić z naszego lokalu i pozostaliśmy bez dachu aż do połowy lutego b. r.; naturalnie i praca w Związku ustać musiała. Wobec tego wielu o Związku zapomniało i obniżyła się obecnie liczba członów.

Po tych uwagach, wyjaśniających poniekąd — dlaczego niedokładnem jest nasze obecne sprawozdanie i dlaczego mniej może skutków osiągnęliśmy z naszej pracy — przystępujemy do właściwego sprawozdania.

Zadaniem Związku jest... „wyrobić z członków prawdziwie dobrych synów Kościoła św. i Ojczyzny“ (2 §. statutu). Aby to osiągnąć używaliśmy następujących sposobów:

I. Obowiązkowe zebrania w niedzielę i święta w oznaczonej godzinie — a w dnie zwykłe dowolne wieczorem.

II. Pod względem religijnym: Krótkie nauki katechizmowe w niedziele w porze zimowej: 4 razy wspólna spowiedź i Komunia św., wielkanocną spowiedź poprzedziły wieczorne nauki rekolekcyjne; nowenna ku czci św. Stanisława Kostki, Patrona Związku, połączona z przemówieniami na temat: „Najśw. Sakrament w życiu św. Stanisława Kostki“; straż honorowa przy Bożym Grobie.

III. Pod względem umysłowym: a) Wygłaszano w niedziele, o ile było można — odczyty z różnych dziedzin, jak: z historyi, literatury pol., geografii, przyrody — o alkoholu, nikotynie i inne, których dokładnie podać nie możemy — gdyż, jak wyżej wspomniano, Kronikę nam zniszczono. Odczyty wygłaszali PP. profesorowie z gimnazyum i szkoły przemysłowej, za co im niniejszem serdecznie dziękujemy.

b) Różne odpowiednie gazety; c) biblioteka, z której w porze zimowej dość licznie korzystano, a która obecnie nie istnieje, bo nam ją, bez najmniejszego powodu, zniszczono także.

Obchody i uroczystości; a) publiczne: Wzięliśmy udział w obchodzie Konstytucyi 3. Maja, urządzonym wspólnie z innemi Towarzystwami, a sami

urządziliśmy wieczorek Kościuszkowski; b) domowe: opłatek, święcone.

Rozrywki: W miesiącach zimowych raz w tygodniu między 8. a 9. godziną wieczorem odbywała się w sali „Sokoła“ gimnastyka, w skład której wchodziły ćwiczenia wolne, ćwiczenia na przyrządach i musztra. Ci, co dziś z naszych członków służą przy wojsku czy legionach, błogosławią te chwile gimnastyki i jej zawdzięczają swoje gwiazdki. — Szkoda tylko, żeśmy nie mogli na stałe uzyskać choćby tej jednej godzinki w tygodniu — gdyż to odpadanie godzin niekorzystnie wpływa na młodzież. Lepiej z młodzieżą nie zaczynać jakiej sprawy, gdyby się przewidziało, że nie będzie jej można konsekwentnie przeprowadzić. — W letniej porze grywano na boisku w piłkę nożną i ręczną, także i palestrę. — Nie brak też było i zabaw pokojowych.

Urządziliśmy trzydniową wycieczkę do Krakowa w połączeniu ze zwiedzaniem salin w Wieliczce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

LISTY.

Ludźmierz w marcu.

Z parafii Ludzimierskiej, t. j. z gmin Długopole, Krauszów, Ludzimierz i Rogoźnik dostawili mieszkańcy dla rannych i chorych żołnierzy w szpitalach Czerwonego Krzyża, począwszy od 12. grudnia 1914 do 15. marca 1915. jako chętny i dobrowolny datek:

1.	mleka słodkiego	$1.043^1/_2$	Ltr.	
	„ kwaśnego	$16^1/_2$	„	1.060 Ltr.
2.	jaj			330 sztuk.
3.	pierza na poduszki około			20 klg.

i jest nadzieja, ze stąd i nadal mieszkańcy, zwłaszcza mleko, celem poprawy wiktu i pobytu w szpitalu dla chorych i rannych, chętnie i dobrowolnie dostawiać będą.

Pożądanem byłoby, by i z innych parafii, zwłaszcza z bliżej Nowego Targu położonych, jak: Szaflary, Klikuszowa, Waksmund (podobne) tego rodzaju datki na wymieniony cel dostarczone były.

Nieco starań ze strony powołanego Komitetu u duszpasterzy, odniesie bezwątpienia skutek.

We wszystkich szpitalach monarchii wpływają bardzo liczne datki dla chorych i rannych żołnierzy, czemużby i u nas nie dostawiano, czem chata bogata?!

Pamiętajmy o naszych chorych i rannych bohaterach, cześć im!

Ks. Prałat Piotr Krawczyński, zachęcał i zachęca swych parafian do takich datków.

Pułkownik Jan Byrnas.

Dary te nie są dla dopomożenia utrzymania chorych, ale, że chorzy mają je otrzymywać jako naddatek do swojego wiktu.

Szczawnica w marcu.

Raduje się serce czytającego sprawozdania, wykazujące jak wybitny udział wzięło Podhale w walce z odwiecznym wrogiem, który nie tylko, że swym zgubnym wpływem spowodował zatracenie Ojczyzny naszej, ale przez lat stokilkadziesiąt tępił bezwzględnie każdy czyn, każdą myśl odrodzenia.

I dumą napełnia się serce, że tam, od podstaw siła mężów, czyny bohaterów odżyły, że lud rozbudził się, zrozumiał i jakoby potomek dawnych rodów rycerskich, pospieszył z najwspanialszą ofiarą — krwi, ofiarą mienia — Ojczyźnie. Później zapewne kronikarze nie przeoczą tej nadzwyczajnej ofiarności komornic i biedaków, żyjących z pracy rąk.

Ale, że wszędzie i zawsze znajdą się ludzie małego serca i płaskiej myśli, obowiązkiem obywatelskim jest przypominać publicznie tym wszystkim, że dzisiaj w tej wielkiej chwili dziejowej, na którą czekano z upragnieniem przez lat dziesiątki — a której myśmy dożyli, że w chwili tej musimy stanąć godnie na swem narodowem stanowisku i nie zwalniać w pół drogi — z usprawiedliwieniem na ustach — zrobiliśmy już dużo. Nie nigdy, dla Ojczyzny nie jest za wiele miłości i ofiar. Tem więcej dla tak biednej i sponiewieranej, jak naszej Ojczyzny. A że w niektórych miejscowościach objaw ten przybiera wybitne cechy, a wpływem swym może źle działać, otóż należy się przypomnieć, że w obecnych ciężkich chwilach nie ma miejsca na zakładanie Towarzystw separatystycznych i urządzanie na tenże cel przedstawień amatorskich — nie czas na zabawy i śpiewy — piękne to i pożądane, ale w czasach pokoju.

Dzisiaj, gdy morze krwi rozlewa się po naszej ziemi, gdy poburzono domy, poniszczono dobytek ludzki — gdy rozpierzchłe rodziny daremnie szukają się, ginąc w nędzy, — trzeba iść z ulgą, pomocą, otuchą, trzeba się łączyć z akcyą Najprz. Biskupa krakowskiego.

Pamiętajmy o tem, że na nasze, jako Polaków zachowanie się, patrzy Europa, sądzić zaś będą nas pokolenia. Dzisiaj obowiązkiem naszym nie schodzić z piedestału, na który nas wzniósł wspaniały odruch naszej godności narodowej, lecz w każdej gminie, w każdym powiecie, powinniśmy podnosić ducha miłości Ojczyzny, pocieszać i brać w opiekę potrzebujących i nie zapominać o najmilszych nam sercu, żołnierzach polskich.

Skalski.

W sprawie produkcyi rolnej na Podhalu.

W Nr. 10 naszej gazetki ubolewa p. Passim nad ziemią podhalańską, że w tym roku nie będzie dostatecznie uprawioną dla braku pieniędzy i robo-

tnika. Zapewne, że potrzebną jest pomoc Towarzystw rolniczych w tym roku, uprawa powinna być intenzywniejszą, to jednak nie trzeba zapominać, że właśnie w roku obecnym, kiedy ziarno i ziemniaki są bardzo drogie, możnaby wadliwe płodozmiany podhalańskie zmienić w kierunku wybitnie traw i pastwiskowym. Albowiem 1/3 uprawianych pól Podhala grunta płytkie i wysoko położone, nie nadają się zupełnie pod uprawę zbóż lub ziemniaków, lecz jedynie na pastwiska i trawy lub konicze. Wydatność zboża i ziemniaków na tych gruntach jest bardzo małą, niezgodną z zasadami oszczędzania pracy i ziarna, to też rok obecny byłby najwłaściwszym, aby zerwać ze starym błędem, wysilania się na produkcyę ziarna, a obrać kierunek wybitnie pastwiskowy, przy którym zyskałaby hodowla dotychczas na ogół zacofana. Zatem nie należy ogólnikowo tylko upominać rolników do uprawy ról, lecz podjąć starania około gospodarstw podhalańskich, aby teraz właśnie właściciele ich zmienili kierunek gospodarczy na wybitnie hodowlany.

W tym bowiem usiłowaniu zbyteczny będzie wydatek na obsiewy zbożem gruntów z natury swej przeznaczonych na trawy i pastwiska i wiele pracy będzie bezowocnej

Stan. R.

KRONIKA.

Na ratunek Narodu w myśl odezwy Księcia Biskupa Sapiehy złożyli w dalszym ciągu p. Sabin Robak nieprzyjęte honoraryum od p. Dra Dąbrowskiego 10 K., p. Zborowski - Krotoski 15 Kor. Razem 86 Kor. 20 hl.

Powiatowy Komitet narodowy odbył w niedzielę 14 b. m. drugie z rzędu w tym roku posiedzenie w obecności 14 członków. Podczas obrad przyjęto rezygnacyę prezesa Dra Chramca i zastępcy, Dra Bednarskiego z powodu przeciążenia pracą i słabego zdrowia. W miejsce ustępujących wybrano p. J. Rajskiego i p. Franc. Horaka. Kooptowano do P. K. N. prof. Ogrodzińskiego i wybrano komisyę skarbową z Drem Stysiem na czele, komisyę administracyjną z p. Fr. Horakiem, jako przewodniczącym tejże i komisyę kulturalną z prof. Ogrodzińskim. Delegatem na obwód Czarnodunajecki mianowano p. J. Jaworskiego, który złożył 500 K. do Kasy P. K. N. od gmin z tytułu sprzedaży koni dla wojskowości. Z kolei uchwalono:

1) Komisaryat wojskowy P. K. N. ma przestudyować ustawy co do zaopatrzenia pieniężnego legionistów-inwalidów, wychodzących ze szpitali bez środków utrzymania i ewentualnego interweniowania w departamencie wojskowym N. K. N.

2) Z Komitetem Zakopiańskim wchodzi P. K. N. w kontakt przez dopuszczenie delegata na posiedzenia swoje.

P. K. N. ma odnieść się N. K. N. o poczynienie starań u Oberarmeekommando, celem uzyskania kilkutygodniowego wypoczynku dla Legionistów II. i III. pułku, w których służą dzieci podhalańskie, tak jak to przypadło w udziale pułkowi I. Legionów.

4) P. K. W. ma odzieść się do N. K. N. do departamentu wojskowego o sporządzenie całej listy strat Legionistów wszystkich 3 pułków, a to od początku wojny aż do najnowszych czasów.

5. P. K. N. ma poczynić starania, by w szkołach ludowych zajmowano dzieci szyciem bielizny dla chorych i rannych Legionistów.

6) Z Kasy P. K. N., mającej 1676·46 Kor. mają prawo asygnować prezesi poszczególnych Komisyj za wiedzą i vice prezesa P. K. N.

Sekretarem wybrano funkcyonaryusza Komisaryatu wojen. P. K. W., p. Józefa Krzysiaka.

Wielki Koncert, jaki się odbył w sobotę w sali „Sokoła“ w N. Targu, urządzony dzięki zabiegom p. Starosty Żykotyńskiego jako przezesa oddziału powiatowego Czerwonego Krzyża, zgromadził liczną publiczność z Zakopanego, i całą inteligencyę z N. Targu. Urządzony starannie Koncert należy do najstaranniejszych i najbardziej pod względem formy artystycznych wystąpień, jakie się odbyły kiedykolwiek w Nowym Targu. — Wszystkie miejsca były zajęte. Porządek w sali panował wzorowy. Dochód z Koncertu nie zawiódł oczekiwania inicyatora.

Przedstawienie amatorskie na ratunek Narodu odbyło się w niedzielę d. 21 b. m., w sali „Sokoła“ staraniem Kółka Akademickiego. Świetna gra wyszkolonych amatorów ściągnęła liczną publiczność. Szczególnie Pajerski wywoływał salwy oklasków.

Na Bursę gimnazyalną w N. Targu złożyli: W. Dr. Borowicz Józef 5 K., Wbny ks. Wojciech Jachna, proboszcz z Uszwi 4 K.

Ofiarność górali podhalańskich na cele legionów polskich. Na posiedzeniu powiatowego Komitetu narodowego w dniu 14. marca b. r. w Nowym Targu złożył p. Jan Jaworski z Czarnego Dunajca na ręce Dra Stysia, jako skarbnika powiatowego Komitetu narodowego w Nowym Targu na potrzeby Legionów polskich 500 koron i oświadczył, że sumę tę złożyli na jego ręce na powyższe cele ci gospodarze z Cichego, Czarnego Dunajca, Starego Bystrego, Podczerwiennego, Ratułowa, Miedzyczerwiennego, Długopola, Odrowąża, Działu, Zaucznego i Wróblówki, od których zarząd wojskowy kupił konie do celów wojskowych i którzy już należytości swe za te konie od Skarbu wojskowego otrzymali.

Komitet powiatowy przyjął ten dar i jednogłośną uchwałą zaraz na posiedzeniu powziętą, ofiarodawcom za ten dość znaczny dar serdecznie podziękował. Można by sobie życzyć, aby ofiarność gospodarzy z okręgu Sądu czarnodunajeckiego znalazła godnych naśladowców także i w innych gminach Podhala.

Komisaryat wojskowy N. K. N. prosi ludność, aby składała stare ubrania, zdatne jeszcze do noszenia w tutejszym Komisaryacie. Ubrania te, są potrzebne dla tych legionistów, którzy z powodu choroby lub kalectwa, są uwolnieni z wojska, a po złożeniu mundurów nie mają w czem chodzić. Zwraca się przytem uwagę, żeby ubrania nie były z ludzi chorych. Komisaryat mieści się w magistracie w N. Targu.

Nowe pismo. Naczelny Komitet Narodowy wydaje swój organ p. t. „Wiadomości polskie“, gdzie się znajduje obraz dążeń Naczelnego Komitetu, pomieszczony w odezwach i sprawozdaniach. Są tam także liczne opisy walk, w których nasi legioniści biorą udział. Pismo kosztuje 1 Kor. miesięcznie, a nabyć je można w Komisaryacie wojskowym w Nowym Targu, na którego prożbę tę wiadomość ogłaszamy.

Przegląd (asenterunek) urodzonych w latach od 1873 — 1877 roku odbędzie się w Nowym Targu w czasie od 26. kwietnia do 1. maja b. r. W dniach wyżej wymienionych jawić się mają także pospolitacy poprzednich powołań z lat 1878 do 1890 i 1891, 1895 i 1896, którzy potąd do przeglądu nie stawali. Zwracamy przy tej sposobności uwagę, że członkowie zwierzchności gminnych są wolni od jawienia się przed komisyą przeglądową — a to na podstawie rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z d. 24. lutego 1915 nr 3189 — XIV.

Urlopy dla pospolitaków. Celem szybszego przeprowadzenia robót wiosennych w polu, będą udzielane urlopy na czas 14. dni pospolitakom, a zwłaszcza tym, co służą przy wojskowych oddziałach technicznych. Przedewszystkiem będą uwzględniani samodzielni rolnicy. O urlop taki może pospolitak prosić albo ustnie u swego komendanta, albo także w ich imieniu mogą wnosić prożby pisemne żony, rodzice lub krewni. — Prożby te należy wnosić przez c. k. Starostwo do odnośnej Komendy z podaniem dokładnego adresu pułku i oddziału, przy którym pospolitak służy. Urlopu udzielonego żołnierz może użyć jedynie do uprawu roli — w przeciwnym razie naraziłby się na natychmiastowe odwołanie i pociągniecie do odpowiedzialności.

Rozporządzenie to wydało Ministerstwo Obrony krajowej dnia 4. marca 1915 r. Dep. XIV. ks. 359.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza, że niedoręczone przesyłki żołnierzom, walczącym w polu, zawierające czekoladę, papierosy lub ciepłą odzież, nie będą zwracane nadawcom, lecz według zarządzenia Ministeryum handlu, będą nimi obdzieleni żołnierze chorzy lub ranni, leżący w szpitalach polowych.

Z powodu szkarlatyny w Białce zabroniło c. k. Starostwo w Nowym Targu sprzedaży poza granicę wsi mleka, masła i sera.

Zmiana komisarza klimatycznego w Zakopanem. Dotychczasowy komisarz klimatyczny p. Grabczyński Stefan został przydzielony do Starostwa w N. Sączu. a na jego miejsce został mianowany starszy komisarz p. Kwaśniewski z Dyrekcyi policyi ze Lwowa.

Na ulicach Zakopanego rozlepiono z rozporządzenia c. k. Starostwa w Nowym Targu następujące Obwieszczenie:]

C. k. Starostwo w Nowym Targu.

L.: 8540. Nowy Targ dnia 20 marca 1915.

OBWIESZCZENIE.

Tutejszem obwieszczeniem z dnia 13. marca 1915. L. 7616 po raz ostatni zwróciłem uwagę mieszkańców Zakopanego, przed rozsiewaniem niepokojących i do wywołania rozruchów zmierzających wiadomości.

Gdy mimo tego dzisiejszej nocy zaszedł ubolewania godny wypadek przylepienia afiszu, nawoływującego do rozruchów, przeto widzę się spowodowanym wydać następujące zarządzenia aż do odwołania:

1) Wszystkie sklepy, lokale teatralne, restauracyjne, szynki i gospody, mają być bez względu na otrzymane ostatnio przedłużenie godzin policyjnych, zamknięte bezwarunkowo o godz. 7-mej wieczór.

Ominięcie tego zakazu, prócz skutków karnych, pociągnie za sobą natychmiastową utratę koncesyi.

2) Po godzinie 8-mej wieczór wychodzenie z domów bez specyalnej legitymacyi, wystawionej *ad hoc* przez c. k. Ekspozyturę Policyi, jest surowo wzbronione, a wykraczający przeciwko temu zarządzeniu, oprócz skutków karnych, zostaną natychmiast aresztowani.

Wykraczający przeciwko temu zarządzeniu, oprócz kar wyżej zagrożonych, zostaną ukarani po myśli Min. rozp. z 30. września 1857 Dz. u. p. 198.

Kierownik c. k. Starostwa.

Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.